

Takie będą samorządy, jakie ich młodzieży chowanie

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 20, sierpień 2017 21:38

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2592

Nasza przyszłość jest w dużej mierze uzależniona od tego, w jaki sposób kształcone są nasze dzieci. To one bowiem przejmą z czasem z naszych rąk pałeczkę w sztafecie pokoleń. Prawidłowość ta dotyczy również samorządu terytorialnego. Co się jednak stanie, gdy wśród naszych następców zabraknie osób świadomych istoty samorządności?

Niepokój zawarty w powyższym pytaniu jest uzasadniony w świetle treści podstaw programowych, jakie mają obowiązywać w zreformowanej polskiej szkole. Wyraźnie jest bowiem widoczna zmiana sposobu prezentowania wiedzy o samorządzie terytorialnym; zmiana sprowadzająca samorząd do rangi narzędzia wykonywania zadań publicznych – nie różniącego się właściwie niczym od innych organów administracji publicznej.

W dotychczasowej podstawie programowej przedmiotu Wiedza o społeczeństwie zagadnienia dotyczące samorządu terytorialnego były rozłożone między III (gimnazjum) i IV (szkoła ponadgimnazjalna) etap edukacji. Na obu etapach były ujęte w odrębnych blokach. W gimnazjum materiał rozpoczynał się od bloku „Samorządy i ich znaczenie” po przerobieniu którego uczeń miał:

- uzasadniać potrzebę samorządności w państwie demokratycznym i podawać przykłady działania samorządów zawodowych i samorządów mieszkańców;
- wyjaśniać, na czym polegają zasady decentralizacji i pomocniczości oraz odnosić je do przykładów z życia własnego regionu i miejscowości.

Bezpośrednio po tym następował blok noszący znamieny tytuł „Gmina jako wspólnota mieszkańców”, a następnie „Samorząd powiatowy i wojewódzki”. W liceum całość zagadnień była ujęta w bloku „Samorząd terytorialny w Polsce” rozpoczynającym się od omówienia form demokracji przedstawicielskiej i bezpośredniej w samorządzie – a zatem wpływu obywateli na funkcjonowanie wspólnot samorządowych.

Zgodnie z nową podstawą programową uczeń już nie musi wiedzieć, że samorząd jest niezbędny w nowoczesnym państwie demokratycznym. Pojęcie zasady subsydiarności nie pojawia się bowiem przez całą szkołę – do liceum włącznie (jedynie wśród zasad ustrojowych wymieniona zostaje zasada samorządności). W szkole podstawowej w ramach bloku „Społeczność lokalna” poznaje zadania samorządu gminnego, jego źródła finansowania, wewnętrzną organizację urzędu gminy oraz władze gminy. Tyle że w miejsce przewidzianego do tej pory nawiązania kontaktu z lokalnymi instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi oraz podjęcia współpracy z jedną z nich ma znaleźć w mediach lokalnych informacje na temat publicznych działań osób pełniących funkcje w organach samorządu terytorialnego. Nie musi też napisać podania lub krótkiego listu w sprawie publicznej, za to ma zdobyć umiejętność wypełnienia wniosku o wydanie tymczasowego dowodu osobistego. Innymi słowy – zamiast propagowania postaw budujących społeczeństwo obywatelskie traktowanie gminy jako władz realizujących zadania publiczne.

Takie spojrzenie jest utrwalane na poziomie szkoły ponadpodstawowej. Tematy dotyczące samorządu terytorialnego na tym poziomie nie zasłużyły nawet na ujęcie w odrębnym bloku. Znalazły się odpowiednio w blokach dotyczących: organów władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej (w ramach poziomu podstawowego) oraz modelu sprawowania władzy i sprawowania władzy w Rzeczypospolitej Polskiej (w ramach poziomu rozszerzonego). W tym ostatnim tematyka samorządowa ujęta jest w jednym z 22 punktów konkurując z takimi tematami jak np. „pisanie, na podstawie własnej obserwacji, notatki prasowej o przebiegu wybranych obrad Sejmu RP lub Senatu RP”, „analizowanie

Takie będą samorzady, jakie ich młodzieży chowanie

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 20, sierpień 2017 21:38

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2592

przykładów procesów dezintegracji państw złożonych w Europie”, czy „przedstawienie niezachodniego reżimu demokratycznego lub hybrydowego (np. funkcjonującego w Boliwii, Indiach, RPA, Singapurze)”.

Generalnie w całym liceum zagadnienia koncentrują się przede wszystkim na umiejętności wymienienia zadań samorządu i źródeł ich finansowania. Ani słowa o samorządzie jako upodmiotowionych wspólnotach lokalnych; ani jednego działania prowadzącego do tego, że uczeń czuje się częścią samorządu terytorialnego. Właściwie po zakończeniu całego kształcenia uczeń może mieć wątpliwości czym się różni samorząd terytorialny od terenowych organów administracji rządowej. I właściwie będzie gotów twierdzić, że nie ma zbyt wielkiej różnicy między gminnymi radami narodowymi z poprzedniego ustroju i obecnymi radami gmin.

Niezależnie od tego, czy efekt taki był zamierzony przez autorów reformy, czy wyszedł jako skutek uboczny. Jeśli się pojawi to tajne komplety mogą okazać się niezbędne. Temat: zasada subsydiarności i jej znaczenie...